№ 213. Poniedziałek 17. Września 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

Za czwarty kwartał 1855 od 1go października do ostatniego grudnia wynosi:

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOŚCIAMI:

dla odbierających (w miejscu . . . . 3 złr. 45 kr.
(pocztą . . . . 4 złr. 30 kr.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 17. września. Ces. król. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie, w moc upoważnienia od JExc. pana ministra sprawiedliwości nadanego pod dniem 29. czerwca r. b. do l. 12014 z powodu najwyższem postanowieniem z dnia 14. września 1852 przyzwolonej organizacyi sądów mianował podług załączonego spisu*) tak dla wyższego sądu krajowego we Lwowie, trybunałów temuż podległych i sądu okręgowego i sądu okręgowego w Brodach, jakoteż w zastępstwie c. k. prezydenta wyższego krajowego sądu krakowskiego dla wyższego krajowego sądu w Krakowie i trybunałów temuż podległych podwładnych urzędników manipulacyjnych.

Lwów, 12. września. Na mocy rozporządzenia wysokiego ministeryum ustaje czynność galicyjskiej i bukowińskiej krajowej komisyi organizacyjnej z dniem rozpoczęcia czynności urzędów okręgowych, i zacząwszy od dnia 29. września 1855 przechodzą wszelkie osobiste sprawy mieszanych urzędów okręgowych do utworzonych podług §. 14 najwyższych postanowień o organizacyi urzędów okręgowych *komisyi dla osobistych spraw* mieszanych urzędów okręgowych przy rządach krajowych we Lwowie, Krakowie i Czerniowcach; wszelkie zaś inne sprawy do przynależnych rządów krajowych, do których też zacząwszy od 29. b. m. ze wspomnionemi sprawami udawać się należy.

Wiedeń, 11go września. Dnia 12. września 1855 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XXXIII. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 153. Rozporządzenie ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia z 2. września 1855, obowiązujące uniwersytety w Wiédniu, Pradze, Lwowie, Krakowie, Gradcu i Inspruku, — względem przedłużenia prawomocności prowizorycznej ustawy o organizacyi władz akademicznych.

Nr. 154. Dekret ministerstwa sprawiedliwości z 3. września 1855, obowiązujący miasto Kraków i jego okręg, — którym się objaśnia przepis Najwyższego patentu z d. 23. marca 1852, nr. 77. dziennika ustaw państwa, względem prawomocności późniejszych rozporządzeń dla miasta Krakowa i jego okręgu, odnośnych do przedmiotów powszechnego kodeksu cywilnego.

Nr. 155. Rozporządzenie ministeryów spraw wewnętrznych, handlu, przemysłu i budowli publicznych z 4. września 1855, — którem się wydaje przepis względem konkurencyi krajowej do gościńców państwa w królewstwie Węgier.

Nr. 156. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych tudzież ministerstwa handlu, przemysłu i budowli publicznych z 4. września 1855, którem się wydaje przepis względem konkurencyi krajowej do gościńców państwa w królestwach Kroacyi i Slawonii.

Nr. 157. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych tudzież ministerstwa handlu, przemysłu i budowli publicznych z 4. września 1855, — którem się wydajo przepis względem konkurencyi krajowej do gościńców państwa w Serbskiem Województwie i Temeskim Banacie.

Nr. 158. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych tudzież ministerstwa handlu, przemysłu i budowli publicznych z 4. września 1855, — którem się wydaje przepis względem konkurencyi krajowej do gościńców państwa z Wielkiem księstwie Siedmiogrodu.

*) Miejscowi abonenci Gazety Lwow. odebrali ten spis już w sobotę 15. b. m.

Sprawy krajowe.

(Upoważnienie szefów kraju do wyboru urzędników pewnego stopnia. — Exequatur konzulowi toskańskiemu. — F. M. Radetzky przybył do Werony. — F. M. Radetzkiego 50letnia jeneralstwa rocznica.)

Lwów, 13. września. Jego c. k. Apostolska Mość raczył rozstrzygnąć najłaskawiej najwyższem postanowieniem z 5. sierpnia 1855, że szefowie krajów i najwyższe władze centralne upoważnione są we własnym okręgu, jeźli nadesłane im listy ukwalifikowanych bezwarunkowo kandydatów wojskowych do posad służby cywilnej zupełnie są wyczerpane, lub też nienastręczają już do wyboru aspirantów uzdolnionych specialnie do tego lub owego rodzaju służby, natychmiast i bez osobnego zapytywania w tej mierze robić użytek z list kandydatów warunkowo ukwalifikowanych, by zaspokoić wymagania władz administracyjnych swego okręgu.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 23. sierpnia r. b. upoważnić *Hektora Moschini* do przyjęcia posady wicekonzula toskańskiego w Wenecyi i udzielić najłaskawsze *exaquatur*.

Werona, 11. września. JExc. F. M. hrabi Radetzky przybył tu w najlepszym zdrowiu z Monzy; w dworcu kolei żelaznej przyjmowały go z uszanowaniem wszystkie władze miejscowe.

— Dnia 1. września obchodził feldmarszałek hrabia Radetzky 50. rocznicę swej godności jeneralskiej. Sędziwy bohater został dnia 1. września 1805 mianowany jenerał-majorem i brygadyerem we Włoszech. Rzadkie to i szczęśliwe zdarzenie, że sławą uwieńczony bohater jeszcze w dniu swej 50letniej rocznicy jeneralskiej w czynnej służbie i w ciągu ostatnich lat dziesięciu prowadząc armię austryacką do walki przywiązał, że tak powiemy, zwycięztwo do chorągwi swego Cesarza.

Ameryka.

(Santa-Anna abdykował. — Nowy Prezydent Carro. — Wolność druku ogłoszona.)

Wiadomości z **Vera-Cruz** z d. 22. sierpnia donoszą, że Santa-Anna opuścił Mexyk, dnia 9. podpisał abdykacyę w Perote i dnia 17. odpłynął na statku angielskim do Hawany. Wojsko połączyło się z powstańcami. Lud w Meksyku zburzył czterdzieście domów i wlókł po błocie posąg dyktatora. — Deputowani ludu obrali jenerała Caro prezydentem na sześć miesięcy i ogłosili wolność druku.

Hiszpania.

(Bandy i napady rozbójnicze. — Wiadomości telegraficzne.)

Gazeta Madrycka donosi: Według urzędowych doniesień jeneralnego kapitana Katalonii z d. 24. do 27. sierpnia zebrał Borges w prowincyi Lerydzie 50 do 60 ludzi, i z nimi uderzył w lasku Corriel na 20 żołnierzy pułku piechoty Vittoria pod komendą kapitana Rubiales, którzy odprowadzali transport effektów wojskowych z Corvery do Tremp. Mimo oporu musieli się rozproszyć, gdyż kapitan i pięciu żołnierzy odnieśli rany; jednę część wziął Borges w niewolę, a sam liczył ze swoich dwóch poległych i czterech rannych. Według podań kapitana towarzyszyło Borgesowi trzech lub czterech innych przywodźców. Wieczór d. 26. wpadł Borges w 50 do 60 ludzi do miasta Bioska i zabrał z domu komendanta konia i broń. Milicya zebrała się śpiesznie i zmusiła bandę opuścić Bioskę zraniwszy czterech ludzi. Kolumna wojska udała się w pogoń ze bandą. Inna bandę złożoną z 25 do 30 ludzi, która się pokazała w trzech miejscach prowincyi Girony ściga także wojsko, któremu dodano do pomocy 200 ludzi z milicyi obznajomionych z miejscowością.

W lasach, gdzie się ukrywają przywódzcy, miano wyprawić d. 26. powszechne obławy; skutek nie wiadomy jeszcze.

Madryt, 8. września. Rada admiralicyi ma być utworzona w Hiszpanii. — Dwór zamyśla w połowie września powrócić do Madrytu. — Jenerał Espartero zupełnie już wyzdrowiał. — Bieżący dług państwa wynosił z dniem 1. września 606 milionów realów. — Gazeta rządowa ogłasza dekret królewski względem założenia centralnej szkoły rolniczej w Aranjuez. Wykład nauk będzie publiczny i bezpłatny. Królowa jest protektorką zakładu.

Wybory oficerów do ośmiu batalionów gwardyi narodowej już się odbyły. W wyborach przemogła partya konserwatystów, co tem większej jest wagi, iż republikanie wszelkich używali zabiegów, by wprowadzić swych kandydatów w opozycyi tronowi i rządowi.

Anglia.

(Poczta londyńska. — Książę Napoleon przybył do Plymouth. — Składki na założenie katolickiego kolegium dla Anglików w Rzymie.)

Londyn, 10. września. Cesarski yacht „Ariel," który wczoraj rano odpłynął z Cherbourg, przybył wieczór do Plymouth. Na pokładzie tego okrętu znajdują się książę Napoleon Bonaparte, pułkownik Marest, pułkownik piemoncki Cypriani i kilka innych znakomitych osób. Sir W. Parker, admirał portu, przyjmował księca Napoleona. Jego Cesarzewiczowska Mość zamierza zwiedzić kilka portów angielskich.

— W niedzielę, 2go września odczytano w rzymsko-katolickich kościołach Londynu pismo synodalne rzymsko-katolickich biskupów w Anglii z wezwaniem do współwyznawców, ażeby się przyczyniali do założenia angielskiego kolegium w Rzymie. Dokument ten zwraca uwagę na brak księży katolickich w Anglii i oznajmia, że Papież dla zaradzenia temu postanowił utworzyć wspomniony zakład. Jego Świątobliwość, pragnąc prawowiernym katolikom nastręczyć sposobność do okazania ich gorliwości i przywiązania do niego, postanowił oraz wysłać reprezentanta swego do Anglii dla zbierania darów na założenie tego kolegium. Biskupowie oznaczyli przeto dzień 9go września na powszechną składkę po kościołach i kaplicach swych decyzyi i wzywają swych współwyznawców, by ile możności przyczyniali się do urzeczywistnienia planu Ojca Świętego.

Francya.

(Poczta paryska. — Szczegóły zamachu na życie Cesarza. — Abd-el-Kader przybył do Paryża. — Przypadek na kolei. — Odwiedziny króla Sardyńskiego zapowiedziane bez uroczystości.)

Paryż, 10. września. Wiadomość o wzięciu Sebastopola zajmuje dziś wyłącznie wszystkie umysły. W obec tego niezmiernie ważnego zdarzenia maleją, nikną wszelkie inne wiadomości. Zaciera się nawet pierwsze wrażenie, jakie wywarł powszechnie zamach przedwczorajszy na życie Cesarza, zwłaszcza iż według tego jak *Monitor* doniósł o tym wypadku, Ciało dyplomatyczne nieskładało Cesarzowi swych gratulacyi. Słychać, że Bellemare uznany przez sąd za obłąkanego, wysłany został do domu szalonych w Bicêtre. Jest on synem nauczyciela niższych szkół w Rouen. Na okrzyk „Vive l'Empereur!" który się rozległ za przybyciem powozu, w którym oprócz dam Dworu siedział także p. Varaigne prefekt pałacu, dał Bellemare jak wiadomo, dwa razy ognia z pistoletu. Wiadomo, że jeden z sierżantów miejskich silnie go szarpnął za ramię: kule poszły dołem i odbiwszy się ustrzegły w murze, co z razu dało powód do mniemania, że kule zgórowały pad karetą.

— Emir Abd-el-Kader przybył wczoraj wieczór do Paryża, lubo jeszcze bardzo jest cierpiący. Towarzyszy mu jego siostrzeniec Ab-bu-Taleb, tudzież Aga jego kawaleryi Kara-Mahomet i sekretarz czyli intendant. Zaraz za przybyciem prosił o audyencyę u Cesarza i u hrabiego Walewskiego; chce sobie uprosić, żeby mu wolno było zmienić miejsce pobytu, gdyż w Brusie dłużej mieszkać niemoże.

— Smutny wypadek zdarzył się wczoraj wieczór na wersalskiej kolei żelaznej przy stacyi Vaugirard. Pociąg z towarami zaczepił w przejeździe o konwoj pasażerów. Dziewięć osób zginęło na miejscu a dziewiętnaście odniosło ciężkie rany.

— Jeźli niezaskoczą nieprzewidziane wypadki, kazał król Sardynii zapowiedzić odwiedziny swoje u Dworu francuskiego na dzień 18. września, i wyraził przytem życzenie, by zaniechano wszelkich uroczystości, gdyż głęboka żałoba, w jakiej pogrążyła go potrójna strata matki, żony i brata, niedozwalała by mu brać w nich udziału.

Włochy.

(Powody odwołania ministra rezydenta sardyńskiego z Toskanii. — Spłoszone konie o mało nie raziły Ojca Świętego.)

O odwołaniu piemonckiego ministra-rezydenta w Florencyi, margrabi Sauli z wszystkimi urzędnikami legacyi ze stolicy toskańskiej, podają dzienniki piemonckie następujące objaśnienie:

W lipcu r. b. przeniesiono hrabię Antonio Casati, syna senatora Gabrio Casati, z Konstantynopola, gdzie był sekretarzem ambasady piemonckiej, w tym samym charakterze do Florencyi. Rząd toskański uwiadomiony o tem w sposób zwyczajny nie zaprotestował bynajmniej; gdyż zaś margrabia Sauli chciał swego nowego sekretarza legacyjnego przedstawić Jego królewicz. Mości W. księciu, odmówiono mu tego, poczem reprezentant Piemontu zażądał z polecenia rządu swego wydania paszportów.

— Z **Rzymu** donoszą pod dniem 3. września: Ojciec święty o mało nieuległ nowemu niebespieczeństwu, które było prawie niemniej okropne, jak owa katastrofa z 12. kwietnia w klasztorze St. Agnese. Podczas ostatniej przejazdki za miastem wysiadł Ojciec święty w pobliżu Ponte Molle, by podług zwyczaju iść cokolwiek pieszo. Gwardya szlachecka i świta pozostała zdala, i papież szedł sam jedan, gdy nagle nadleciał wprost naprzeciw niemu w największym pędzie wóz ze spłoszonemi końmi. Naprożno wołał na woźnicę: fermi! fermi! ale miał przecież jeszcze tyle czasu i przytomności umysłu, że mógł odskoczyć na bok na wywyższoną nieco ścieżkę. Równocześnie rzuciła się straż konna na wóz, przyczem konie jego ranione zostały. Na wozie siedział jeden z zamożniejszych garbarzy tutejszych znany pod nazwiskiem Paniotta. On i woźnica jego zostali uwięzieni. Przypadek zrządził, że woźnica ten zostaje właśnie od niejakiegoś czasu za dawniejsze przestępstwa polityczne pod dozorem policyi, i wielu opatruje przeto w tym wypadku jakiś potajemny zamiar.

Niemce.

(Ambasadorowie austryacki i duński składają listy wierzytelne.)

Jego Mość król pruski raczył przyjmować na dniu 6. września najpierw ces. austryackiego posła, hrab. Esterhazy, a potem król. duńskiego ambasadora, barona Brockdorf na osobnych audyencyach, i odebrać z ich rąk pisma zawierzytelniające ze strony ich monarchów.

Dania.

(Komitet za potwierdzeniem projektu konstytucyi.)

Kopenhaga, 9. września. Komitet Landthingu żąda jednogłośnie potwierdzenia projektu konstytucyi. W Volksthingu obrano Tscherninga i Grundtvigta wiceprezydentami. Wice-admirał Mourier przybył dnia 5. b. m. z powrotem z Paryża.

Szwecya.

(Wypłoszeni postrachem mieszkańce wracają.)

Sztokholm, 3. września. Przedwczoraj nadeszła tu nowa poczta fińska (Helsingfors 20go, Abo 21go sierpnia). Podług dzienników helsingforskich zmusiło zmienne powietrze mnóstwo rodzin, które schroniły się do parku Kajsaniemi i innych miejsc otwartych powrócić do dawnych pomieszkań. Zresztą w tych dziennikach ciągle jeszcze zmianki o bombardowaniu Sweaborga. Z początku obawiano się także w Helsingfors; ale po odpłynięciu sprzymierzonej floty uspokoiły się cokolwiek umysły po kilkumiesięcznem rozdrażnieniu.

Królestwo Polskie.

(Przejeźdni w Warszawie.)

Podług wiadomości z *Warszawy* z 6. września przybyli do Warszawy: tajny radca Tęgoborski, członek rady państwa z Wiédnia i komendant pierwszej dywizyi piechoty, jenerał-porucznik Reitern z Radomia; wyjechali zaś: szef artyleryi przy armii czynnej, jenerał-porucznik Stachowicz do Nowego Georgiewska, a jenerał-major książę Bebutow do Suwałek.

Rosya.

(Jenerał Bibików w dymisyi. — Finanse państwa.)

Z **Petersburga** donoszą pod dniem 5. b. m.: Jenerał Bibikow, minister spraw wewnętrznych, otrzymał dymisyę, pozostaje jednak członkiem rady państwa i jenerał-adjutantem.

Z Petersburga piszą do gazety pruskiej: Gazety tutejsze podały mowę ministra finansów, którą miał przed czternastą dniami na posiedzeniu rady zakładów kredytowych państwa o położeniu tych zakładów. Mowa ta kończy się wykazaniem czynności zakładów, a ogłoszeniem jej chciano zapewne w obec niepomyślnych pogłosek przekonać zagranicę o świetnych rezultatach rosyjskiej administracyi finansowej. Jakkolwiek rezultaty te mogą zaspokoić wielki świat finansowy, mylonoby się jednak, gdyby z nich wnosić chciano o dalszych środkach ku prowadzeniu wojny, której ciężary spadają po większej części na posiadłość ziemską zadłużoną, jak z mowy widać, w banku państwa sumą 632.707, a w lombardach 5 milionów 312.826 dusz. Ciekawa tu będzie wiadomość, że w roku 1853 według najnowszego wykazu urzędowego wynosiła liczba wszystkich chłopów koronnych 18,554.821 dusz. Nie posiadamy nowych podań o liczbie poddanych na dobrach prywatnych, ale wiemy, że była zawsze nieznacznie tylko mniejsza, niż chłopów koronnych, z czego przynajmniej w przybliżeniu wnosić można o znacznem zadłużeniu dóbr szlacheckich.

Turcya.

(Omer Basza odpłynął do Warny. — Wojska tureckie w Batum. — Legia turecko-angielska idzie do Krymu. — Kirysyery francuscy wracają z Krymu.)

Okręt „Jourdain" zawinął dnia 10. b. m. do Marsylii z wiadomościami z Konstantynopola z dnia 3. września. Dziennik *Presse d'Orient* donosi, że Omer Basza odpłynął do Warny, gdzie będzie obecnym przy odpłynięciu 15.000 wojska. Potem się uda do Krymu, a ztamtąd do Batum, gdzie skoncentrowano 40.000 wojska.

Kontyngens angielsko-turecki pod dowództwem jenerała Vivian odpłynął do Krymu.

Brygada kirysyerów armii francuskiej ma powrócić z Krymu do Turcyi.

Azya.

(Rozwój państw azyatyckich (ob. nr. 203 G. L.). — Szerzenie się Rosyi. — Zajęcie spławów na rzece Amur. — Stosunki Mogolskie. — Układy z Chinami.)

Minęły prawie dwa wieki, odkąd pojedyncze hufce Kozaków przybyły w swych wycieczkach sybirskich nad rzeką Amur, potem

posuwały się coraz dalej ku południowi, a w stronie północnej odkryły państwo chińskie. Nastąpiła wojna. Rosyanie pobici musieli podpisać pokój, który granicę państw obydwóch Chińczyków i Sławian posunął dalej na północ rzeki Amur. Podówczas nie umiano jeszcze oceniać całej ważności komunikacyi wodnej między środkową Syberyą i cichym oceanem. Wcale inaczej ma się rzecz w naszych czasach, gdzie parostatki żeglują po wszystkich wodach, gdzie nawet mniejsze rzeki stają się spławnemi za pomocą pary. W ostatnich tedy latach usiłowano skrycie powetować to, co dawniej zaniedbano. Zwrócono więc uwagę na owe pomijane i mało znane okolice. Zaszły wypadki, które we wszystkich krajach północno-amerykańskiej unii, szczególnie wzdłuż cichego oceanu obudziły największą senzacyę. Rosyanie, tak piszą gazety kaliforneńskie, przybyli z jednej strony z Ochocka, popłynęli w górę rzeki Amur aż do Nerczyńsk-Nipsu w Chinach, i zbudowali w kilku okręgach pośród kraju chińskiego warownie na przechowywanie pozwożonych narzędzi wojennych. Mandżurowie, przeszkodzeni powstaniem w południowej części swego kraju, nie mogli przeciw temu najazdowi na północy wystawić skutecznej siły. Wysłali większą część wojsk z swej dawnej ojczyzny przeciw buntownikom, i musieli przeto patrzyć bezczynnie na to, jak Rosyanie rządzili się według upodobania na ich rodzinnej ziemi. Z drugiej strony zwozili Rosyanie rzeką Amur z Nerczyńska żołnierzy, wszelką amunicyę wojenną i inne zapasy do Ochocka, do Petropawłowska i na inne kolonie w północno-wschodniej Azyi. U ujścia rzeki Amur założono silną twierdzę, Sebastopol na cichym oceanie, i zaopatrzono ją w liczną załogę. Z Irkucka i Dauryi wysyłają kolonistów do Mandżuryi i zakładają nowe osady. Wyspę Jarakai leżącą naprzeciw ujść Amura, do której Japończycy roszczą w części pretensye, mieli Rosyanie także zająć i ufortyfikować. Jeźli te podania są tylko w części uzasadnione, to łatwo mogą sprowadzić wypadki w skutkach swych wielce ważne. Sebastopol nad Amurem grozi równie niebezpieczeństwem niepodległości państwa chińsko-mandżurskiego, jak Sebastopol w Krymie niepodległości państwa tureckiego. Na cichym oceanie trudniej ochronić się przed najazdem Rosyan, niż na morzu czarnem. Zresztą pochód armii lądem od rzeki Amur do Liaotongu i Pekingu nie natrafia na wielkie przeszkody. Liczne masy wojsk przechodziły już nieraz tą drogą w ciągu zeszłych wieków. Zaopatrywanie w żywność mogłoby się odbywać rzeką Songari czyli Schingal, która płynie z południa ku północy, i wpada do Amuru.

Daleko sięgająca oględność władców rosyjskich rozważyła dokładnie wszystkie te stosunki; liczy słusznie na rozprzężenie państwa chińskiego, i przedsiębierze przezornie wyrachowane na ten wypadek środki. Usiłowanie odzyskać Amur stracony zawarciem rosyjsko-chińskiego pokoju nie jest zresztą nowe. Przy końcu memorandum o tej rzece, ułożonego z rozkazu Cesarzowej Anny, (1. lutego 1740), czytamy, co następuje: „Dogodne położenie rzeki Amur przejmuje każdego słusznem życzeniem, ażeby ją Rosya odzyskała lub przynajmniej mogła urządzić na niej wolną żeglugę ku morzu kamczackiemu i japońskiemu. W sąsiedztwie Nerczyńska można budować średnie statki i okręta transportowe, zaopatrywać je tam we wszelkie zapasy wojenne i żywność, i żeglować niemi bez przeszkody tam i nazad rzeką Amur. Trudności transportu z Jakucka do Ochocka skończyłyby się w ten sposób, gdyż ujście Amura leży właśnie naprzeciwko Kamczatki i prawie na tej samej wysokości co Bolszeretzkoy-Ostrog. Przy pomyślnym wietrze nie trwałaby żegluga dłużej nad dwa dni. Również zamiary z Japonią i spodziewanemi odkryciami amerykańskiemi przyszłyby daleko łatwiej do skutku, komunikacya handlowa mogłaby być urządzona do Indyi, a nawet z Chinami możnaby na morzu lub rzeką Szingalu dogodniej handel prowadzić. Trudności, jakieby ze strony chińskiej przeciw podobnym zamiarom czyniono, nie zdają się być nieprzezwyciężone, raczej obiecują silne postanowienia i należyte środki pomyślny skutek; jakoż i inne kroki możnaby z tej strony poczynić, o których jednak rozpisywać się tutaj nie dozwala zamiar niniejszych uwag".

Ta oględna zapobiegliwość objawia się także po innej stronie chińsko-rosyjskiej granicy w okolicach na południe rzék Ononu i Kerlonu, a Rosyanie posunęli się tutaj, jak z Petersburga piszą, aż do puszczy Gobi i nabyli władzę nad sześcią klanami mongolskiemi. Chcąc poznać ważność tego nowego stanowiska Rosyi w wschodniej Azyi środkowej, jest rzeczą potrzebną przytoczyć kilka wypadków z dawniejszej historyi plemion mongolskich, wykazać ich obecne instytucye i stosunek ich do państwa chińskiego. *(C. d. n.)*

Z teatru wojny.

Doniesienia z morza baltyckiego.

(Depesza z dnia 6. września.)

Times zawiera następujące doniesienie telegraficzne z Gdańska z d. 6. września:

Okręt „Vulture" przybył tutaj. Nie jest tak mocno uszkodzony, jak z początku sądzono. (Okręt ten utknął pod Hangö-Udd na skale). Powietrze bardzo niepogodne. Stan zdrowia na flocie pomyślny.

(Zdobycie i zniszczenie twierdzy Petropawłosk.)

Z **Southampton** donoszą: Składająca się z ośmiu okrętów żaglowych i parpływów francusko-angielska eskadra podpłynęła 15. maja pod Petropawłowsk, by atakować tę twierdzę. Cała załoga umknęła na pokładzie rosyjskich fregat „Aurora" i „Diana", które na dniu 17. kwietnia korzystały z gęstej mgły, by omylić czujność blokujących zatokę fregat angielskich „Baracouta" i „Encounter". Sprzymierzeni zniszczyli twierdzę i zabrali 50 dział. Potem popłynęli ku rzece Amur, dokąd schroniła się załoga.

(Zaciętość walczących. — Stan rzeczy w armii anatolskiej.)

Jak wielką była zaciętość walczących dnia 9go września okazuje się z doniesienia Gazety Kolońskiej, że pięciu jenerałów francuskich ma być rannych, między nimi Bosquet. Ścigali Rosyan z takim zapałem, że część ich przeszła przez most fortu ś. Pawła, który ks. Gorczakow dopiero później znieść kazał.

Stan armii anatolskiej mimo zadanej Rosyanom klęski pod Karsem nie jest pomyślny. Erzerum nie było zaopatrzone w żywność dnia 21. z. m. jak na 20 dni. Rosyjska armia oblężnicza stoi ciągle między Karsem i Erzerum. Korpus posiłkowy pod komendą naczelnego wodza ma ruszyć z Batum do Karsu, zamiast działać z Trebizondy. Książę Czaczawadze udał się z korpusem swoim do Wan. Między Baszi-Bozukami w Anatolii panują liczne dezercye i ciężkie choroby. Czerkiesy i Abchasy nie pozwalają, by się mięszano w ich sprawy, i chcą przedewszystkiem utrzymać swą niezawisłość.

Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Depesza jenerała Pelissier z 10. września. — Depesze księcia Gorczakowa z 8. i 9. września. — Treść depeszy admirała Bruat. — Zniszczenia na morzu azowskiem.)

Depesza jenerała Pelissier z dnia 10. donosi: Nieprzyjaciel zostawił niezmierną ilość porządków obronnych i materyału. Jutro obsadzą sprzymierzone wojska Karabelnę. Żołnierze armii oryentalnej z klasy wiekowej 1847 roku będą niezwłocznie rozpuszczeni.

Petersburgskie dzienniki ogłaszają następujące depesze księcia Gorczakowa z Sebastopola:

Dnia 8. września w południe.

Nieprzyjaciel otrzymuje ciągle nowe posiłki. Bombardowanie jest bardzo gwałtowne *Tracimy do 2500 ludzi dziennie.*

8. września 10. godz. wieczór.

Załoga Sebastopolska wytrzymawszy ogień piekielny, odparła dziś sześć szturmów, ale niepodobna jej było wyprzeć nieprzyjaciela z bastyonu Korniłowa (wieży Małakowa).

Dzielne wojsko nasze, które stawiło opór do ostateczności, przechodzi na północną stronę Sebastopola. W części południowej znajdzie nieprzyjaciel tylko krwawe gruzy.

Dnia 9go września.

Przechód załogi Sebastopolskiej z części południowej na północną odbył się z najpomyślniejszym skutkiem. Przy tej sposobności nie straciliśmy więcej nad 100 ludzi. W części południowej zostawiliśmy tylko 500 ciężko rannych.

Monitor zawiera dosłowną treść depeszy wiceadmirała Bruat: Z Krymu, 6. września. Kapitan fregaty Huchet de Cintré, komendant okrętu „Milan", donosi mi, że „Milan" i „Caton" zniszczyły na morzu azowskiem od Temrianek aż do Dolgaja 43 bark rybackich, 127 innych statków, kilka tysięcy sieci rybackich, tudzież mazi, soli i beczek niezmierną ilość. Tylko 4 barki rybackie uszły zniszczeniu, gdyż płytkość wody nie dozwoliła okrętom naszym zbliżyć się do nich. Szkoda wyrządzona nieprzyjacielowi wynosi kilka milionów. Rybołostwo na morzu azowskiem jest tak znaczne, że wywóz jego rozciąga się aż do Polski, ale wykonane teraz zniszczenie uczyniło je niepodobnem na rok bieżący. Komendant okrętu „Brandon p. Cloué połączył się z komendantem Wezuwiusza panem Osborne, by popłynąć na statkach w górę zatoki Ubliuk i popalić furaże nagromadzone na tem wybrzeżu. Komendanci naszych okrętów nie mogą się dość nachwalić dobrego porozumienia, w jakiem zostają z kapitanem Osborne.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 13. września. *Monitor* ogłasza dekret cesarski, mocą którego jenerał Pelissier mianowany został marszałkiem. Oprócz tego zawiera dziennik urzędowy artykuł o ważności odniesionych korzyści, mianowicie zburzenia floty.

Paryż, 13. września po południu. Arcybiskup paryski gratulował Cesarzowi następującą przemową: „Witam Waszą Cesarską Mość pośród odgłosu sławy Francyi. Wielki cel wkrótce będzie osiągnięty, uzyskamy zaszczytny i stały pokój. Ale co śród obecnych stosunków pomnaża radość narodu jest to, że Niebo gotuje Waszej Cesarskiej Mości jeszcze pociechę w Domu, tem droższą Waszej Cesarskiej Mości, iż przyczyni się do szczęścia publicznego".

Londyn, 12. września wieczór. Wieczorne wydanie dziennika *Globe* donosi, że w szturmie Anglików na Redan poległo 26 oficerów, a przeszło 100 oficerów zostało rannych. Ogółowa strata Anglików wynosiła 2000 poległych.

Londyn, 13. września. Jenerał Simpson donosi z dnia 12go b. m.: Nieprzyjaciel zniszczył resztę swej floty. W porcie nic już nie pozostało.

Berlin, 13. września. *Preuss. Coresp.* donosi: Według wiadomości prywatnych ma Cesarz Alexander dnia 13. września udać się w podróż do Moskwy i do Warszawy, dokąd mu zapewne towarzyszyć będzie kanclerz skarbu. — Serga Stefanowicz Lanskoi, mianowany został ces. rosyjskim ministrem spraw wewnętrznych.

Z **Trebizondy** donoszą pod dniem 30. z. m.: Jenerał Williams zapewnia, że Erzerum nietylko na kilka tygodni, ale na dwa

miesiące dostatecznie zaopatrzone jest w żywność, i nie ma się niczego obawiać.

Kurs lwowski.

Dnia 15. września.		gotówką złr	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	18	5	21
Dukat cesarski	„ „	5	24	5	27
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	6	9	10
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	45	1	46
Talar pruski	„ „	1	41	1	43
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	16	1	17
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	bez kuponów	91	45	92	5
Galicyjskie Obligacye indem. . .	bez kuponów	70	54	71	15
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	79	30	80	30

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 12. września.				w przecięciu
Obligacye długu państwa . . .	5%	za sto	$75\frac{1}{4}$ $\frac{3}{8}$	$75\frac{1}{4}$
detto pożyczki narod. . .	5%	„	$79\frac{3}{4}$ 80 $80\frac{1}{8}$ $\frac{3}{8}$	$80\frac{1}{16}$
detto z r. 1851 serya B. . .	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą .	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	„	$66\frac{3}{8}$	$66\frac{3}{8}$
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą .	4%	„	—	—
detto detto detto .	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . .		„	—	—
detto detto z r. 1839 . .		„	—	—
detto detto z r. 1854 .		„	$97\frac{13}{16}$ 98	98
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		$69\frac{3}{4}$ 73	71
Akcye bankowe			1055 1085 1105	1085
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . . .			$441\frac{1}{4}$	$441\frac{1}{4}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			2025 2040	2035
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . .			538 540	539
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como			—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 12. września.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	— 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$113\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$ 113 $113\frac{1}{4}$	$113\frac{1}{4}$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$112\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$ 112 $111\frac{3}{4}$	$112\frac{1}{4}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$81\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$ $\frac{1}{4}$	$81\frac{3}{8}$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	$110\frac{1}{2}$ $\frac{1}{2}$ l.	$110\frac{1}{2}$ 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	11—56 55 54 54	10-55 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$112\frac{3}{4}$ 112 $111\frac{3}{4}$	112 2 m.
Marsylia za 300 franków	130	130 2 m.
Paryż za 300 franków	$130\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$ $130\frac{1}{4}$	$130\frac{3}{8}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	238 $238\frac{1}{2}$ 239	$238\frac{1}{2}$ 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	$20\frac{4}{8}$	$20\frac{3}{8}$ Agio.
Dukaty al marco	— . . . . —	Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 13. września o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam —. — Augsburg $113\frac{1}{4}$. — Frankfurt 112. — Hamburg $81\frac{1}{2}$. — Liwurna $110\frac{1}{2}$. Londyn 10.55. — Medyolan $111\frac{3}{4}$. — Paryż 130.

Obligacye długu państwa 5% 76 — $76\frac{1}{8}$. Detto S. B. 5% 85 — 86 Detto pożyczki narod. 5% $80\frac{3}{8}$—$80\frac{1}{2}$. Detto $4\frac{1}{2}$% 67—$67\frac{1}{8}$. Detto 4% $60\frac{3}{4}$ — 61. Detto z r. 1850 z wypłata 4% — — —. Detto z r. 1852 4% — — —. Detto Glognickie 5% 92 — $92\frac{1}{4}$. Detto z r. 1854 5% — — —. Detto 3% $46\frac{3}{4}$ — 47. Detto $2\frac{1}{2}$% $37\frac{3}{4}$ — 38. Detto 1% $15\frac{1}{4}$ — $15\frac{1}{2}$. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 77—$77\frac{1}{2}$. Detto krajów kor. 5% 69 — 73. Pożyczka z r. 1834 $229\frac{1}{2}$—230. Detto z r. 1839 122 — $122\frac{1}{2}$. Detto z 1854 $98\frac{1}{4}$—$98\frac{3}{8}$. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% 55 — $55\frac{1}{2}$. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 92 — 93. Akc. bank. z ujmą 1090—1092. Detto bez ujmy — — —. Akcye bankowe now. wydania — — —. Akcye banku eskomp. $87\frac{3}{4}$ — 88. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $206\frac{1}{4}$ — $206\frac{1}{2}$. Wiéd.-Rabskie — — —. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 231 — 232. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 25 — 30. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej 90 — $90\frac{1}{4}$. Detto żeglugi parowej 546 — 548. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 521 — 523 Prior. obl. Lloydy (w śrebrze) 5% 90—$90\frac{1}{2}$. Północn. kolei 5% 80 — 81. Glognickie 5% 70—$70\frac{1}{2}$. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 80 — 81. Detto Lloyda 470 — 474. Detto młyna parowego wiédeń. 106 — 107. Renty Como $13\frac{5}{8}$—$13\frac{7}{8}$. Esterhazego losy na 40 złr. $72\frac{1}{2}$ — 73. Windischgrätza losy 26 — $26\frac{1}{4}$. Waldsteina losy $25\frac{1}{2}$ - $25\frac{5}{8}$. Keglevicha losy $10\frac{1}{4}$—$10\frac{1}{2}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $20\frac{1}{4}$ — $20\frac{3}{8}$

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 13. września o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $20\frac{1}{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $19\frac{7}{8}$. Ros. imperyały 9.8. Śrebra agio $14\frac{1}{4}$ gotówką.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 15. września.

Obligacye długu państwa 5% $75\frac{3}{8}$; $4\frac{1}{2}$% 67; 4% 61; 4% z r. 1850 — 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 $121\frac{7}{8}$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 1048. Akcye kolei półn. $2057\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej. —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 551. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. $437\frac{1}{2}$ złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $113\frac{1}{2}$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $112\frac{1}{2}$. l. 2. m. Hamburg $82\frac{1}{8}$ l. 2. m. Liwurno —. l. 2. m. Londyn 10.58. l. m. Medyolan $112\frac{1}{4}$. Marsylia 131. Paryż $131\frac{1}{8}$. Bukareszt 239. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 20. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn —; innych krajów koron. $68\frac{1}{2}$; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 $98\frac{11}{16}$. Pożyczka narodowa 80. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $358\frac{1}{2}$ fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. września.

Hr. Dzieduszycki Włodzimierz, z Poturzyc. — Hr. Starzeński Leopold, z Podkamienia. — Hr. Golejewski Antoni, z Harasymowa. — Hr. Fredro Edw. Ksawer, z Krakowa. — PP. Czerwiński Jan, z Remizowiec. — Bobowski Konstantyn, z Humnisk. — Czajkowski Izydor, z Jarosławiec. — Arzt Edward, c. k. radca sądu obw. i Miączyński Jan, z Krakowa.

Dnia 16. września.

JE. hr. Thun, c. k. feldmarszałek porucznik, z Złoczowa. — Hr. Starzeński Józef, z Bełzca. — PP. Boczkowski Kasper, z Wołowego. — Rudziński Antoni, z Leszczyna. — Papara Henryk, z Zubowmostów. — Malczewski Juliusz, z Skwarzawy. — Chiliński Adolf, z Wistawiec. — Waniek Karol, c. k. radca sądu kraj., z Sambora. — Krzeczunowicz Ignacy, z Jaryczowa. — Seelig Ern., c. k. radca namiestnictwa, ze Stryja. — Krall Tomasz, c. k. przełożony powiat. ze Złoczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. września.

Hr. Skarbek Władysław, do Tarnopola. — PP. Kalchberg Józef, c. k. prezydent namiestnictwa i Madurowicz Walenty, c. k. radca finans., do Szkła. — Wierzbicki Julian, do Kutkorza. — Kozieradzki Stanisław, c. k. radca sądu obw., do Złoczowa. — Brzeżany Maurycy, do Skoromoch.

Dnia 16. września.

Hr. Dzieduszycki Władysław, do Stryja. — Hr. Skarbek Seweryn, do Tarnopola. — Hr. Skarbek Mieczysław, do Brodów. — Hr. Zabielski Józef, do Krakowa. — PP. Bogdanowicz Józef, do Rykowca. — Żurakowski Józef, do Hłuboczyka. — Potuczek Wacław, c. k. przełożony powiat., do Tarnowa. — Gottlieb Kwiryn, do Dołhołomościsk.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	324.78	+ 8.7°	85.9	zachodni sł.	pochmurno
2 god. pop.	324 52	+ 12.6°	74.3	półn.-zach. „	„
10 god. wie.	323.88	+ 10.8°	84.8	połud.-zach. „	„

Dnia 15. września 1855 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujące pięć liczb:

29. 78. 46. 45. 56.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 26. września i 6. października 1855 roku.

KRONIKA.

(Stan cholery we Lwowie.)

Na dniu 14go września wydarzyło się 5 nowych wypadków słabości a 1 wypadek śmierci. W ciągu całej zarazy zasłabło 5599 a umarło 2844 osób. — Na dniu 15. września zasłabło 2 i umarło 2 osób. W ciągu całej zarazy zachorowało 5601, a umarło 2846 osób.

W projekcie jest nowa ustawa targowa. Główny zarys podają dzienniki wiedeńskie i rozróżniają trzy rodzaje targów, tygodniowe, roczne i walne. Na tygodniowe wolno ma być przybywać profesyonistom i kupcom obcym — zaś na rocznych wolno im nadto kupczyć i przedawać. Na walne jarmarki mogą się także zjeżdżać i kupcy zagraniczni, ale prowadzić handel tylko hurtownie.

— Upewniają w Paryżu, że urządzenie wewnętrzne w Wersalu podczas uczty na część Królowy Wiktoryi było takie same i tak wytworne, jak niegdyś za Ludwika czternastego i pani Maintenon, do tego naśladownictwa posłużyły pamiętniki owczesne. Opowiadają też sobie, że księżniczka angielska nosiła podczas zwiedzenia wystawy suknię galową swej lalki. Lecz wiedzieć należy, że Cesarzowa francuska chciała podczas swej bytności w Londynie udarować księżniczkę różnemi przedmiotami mody paryskiej, a otrzymawszy od jednej z dam dworskich miarę na suknię dla księżniczki, kazała w Paryżu sporządzić model jej wzrostu i na tę miarę przykroić garderobę zupełną.

— Bremski dziennik kupiecki wzniecił teraz uwagę ludzi na to, o czemby się bez telegrafu było i nie śniło kupcom. Oto na to: że w krajach wschodnich pierwej słońce wschodzi niż w krajach zachodnich. Różnica ta w okrąg ziemi licząc, wynosi dobę całą czyli dwadzieścia cztery godzin. Dziennik więc Bremeński ostrzega kupców, ażeby ich nie dziwiło, jeżli telegrafując kiedy do Ameryki, — rozumie się jak staną telegrafy — dowiedzą się, że depesza ich w Ameryce otrzyma datę o dzień lub pół dnia wprzód niż była wysłana. Będzie to bardzo naturalnie, bo tam doszła wtedy, kiedy słońce jeszcze nie było zeszło a u nas już zachodziło.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.